OMÓWIENIE

Jak posłowie i posłanki gospodarują ryczałtem na prowadzenie biura?

Omówienie wybranych aspektów utrzymania biur poselskich w latach 2024–2025

Autor omówienia
Michał Zemełka

Wynagrodzenia, samochody, czynsze i korespondencja, ale też strony internetowe za dziesiątki tysięcy złotych, ekspresy do kawy, puchary, medale i kwiaty. Sprawozdania z prowadzenia biur poselskich pokazują, na co posłowie i posłanki przeznaczają środki publiczne. Pozwalają również zobaczyć, jak różnie rozumieją szczegółowość rozliczeń i jak wiele pytań bez odpowiedzi pozostawia niekiedy sam formularz.

Przyjrzeliśmy się sprawozdaniom za lata 2024 i 2025 z obecnej, X kadencji Sejmu. Zebrany zbiór obejmuje 956 rocznych sprawozdań przypisanych do posłów i posłanek: 493 za 2024 rok i 463 za 2025 rok. W przypadkach, w których pozyskano korektę, do porównań przyjęliśmy jej dane zamiast wersji pierwotnej. To ważne: poprawienie sprawozdania potrafi istotnie zmienić pozycję w rankingu.

To przegląd deklarowanych wydatków, a nie kontrola rachunków i faktur. Wyższa kwota nie jest automatycznie nieprawidłowością, a skromniejsza rubryka nie świadczy jeszcze o większej gospodarności – część kosztów bywa ujmowana w różnych miejscach formularza. Pokazujemy przede wszystkim wartości, które rzuciły nam się w oczy i stawiamy pytania, na które same sprawozdania często nie odpowiadają. O ograniczeniach automatycznego pozyskania i odczytania dokumentów piszemy szerzej w aneksie metodologicznym.

Co właściwie jest rozliczane?

Posłowie prowadzą biura obsługujące wykonywanie mandatu w terenie. Na ich funkcjonowanie otrzymują ryczałt, z którego mogą finansować między innymi pracowników, ekspertyzy, spotkania z wyborcami, przejazdy, najem lokali i wyposażenie. Co roku składają Kancelarii Sejmu sprawozdanie ze sposobu wykorzystania tych środków. Dokumenty i ich korekty są jawne. Nie należy mylić ryczałtu z poselskim uposażeniem ani z dietą parlamentarną.

Obowiązujący dla badanego okresu formularz rozdzielał wydatki na 23 kategorie, a poza tabelą zawierał bilans środków i wykaz nabytego wyposażenia. Sprawozdania dotyczą łącznie wszystkich biur prowadzonych przez danego posła, niekoniecznie jednego lokalu. Podane sumy mogą też odzwierciedlać wykorzystanie środków pozostałych z wcześniejszego okresu.

Wydatki ogółem: ponad 400 tysięcy złotych w jednym roku

Najwyższa kwota łącznych wydatków w zbiorze to 412 119,94 zł, wykazana przez Adriana Witczaka za 2025 rok. Tuż za nim znalazł się Witold Czarnecki – 411 535,15 zł za 2024 i 399 890,38 zł za 2025. Henryka Krzywonos-Strycharska podała 392 204,18 zł w 2024 roku i 384 408,54 zł w 2025. Wysoko w zestawieniu były również Bożenna Hołownia (383 714,42 zł w 2025) i ponownie Adrian Witczak (383 289,39 zł w 2024).

W pierwszej części zestawienia powracają także Grzegorz Woźniak (373,3 tys. zł w 2024 i 369,4 tys. zł w 2025), Zbigniew Ziobro (374,2 tys. zł w 2025) oraz Marcin Józefaciuk (354,2 tys. zł w 2025). Średnia roczna kwota wydatków w badanym zbiorze to około 256 tys. zł, ale takie porównanie należy czytać ostrożnie: poszczególni parlamentarzyści mogli wykonywać mandat przez różną część roku, a środki mogły przechodzić między okresami sprawozdawczymi.

Poniżej przechodzimy przez kategorie z formularza. Zachowujemy jego kolejność, aby tekst służył także jako katalog przypadków, do którego będzie można wracać przy dalszym opracowaniu tematu.

1 Wynagrodzenia pracowników biur

To jeden z najważniejszych kosztów prowadzenia biura. W tej rubryce mieszczą się wynagrodzenia osób zatrudnionych na umowę o pracę wraz z obciążeniami pracodawcy. Przeciętna kwota w zebranych rocznych sprawozdaniach to około 87 tys. zł.

Pięć największych zadeklarowanych kwot to: Bogusław Wołoszański – 206,6 tys. zł za 2025; Adrian Zandberg – 202,8 tys. zł za 2025; Roman Fritz – 200,3 tys. zł za 2025; Jarosław Kaczyński – 199,3 tys. zł za 2024; oraz Marek Suski – 198,9 tys. zł za 2025.

Nie jest to ranking zarobków pojedynczych pracowników: roczna suma nie mówi, ile osób zatrudniano, na jakich etatach ani jakie były ich indywidualne pensje.

2 Badania lekarskie i szkolenia pracowników

Wydatki na badania, BHP i szkolenia pracownicze są zwykle niewielkie. W tej rubryce widać bardzo wiele zer; średnia na sprawozdanie wynosi około 247 zł. Wyraźnie odstaje Aleksandra Gajewska, która w 2025 roku wykazała 16 tys. zł. Następne kwoty są już zdecydowanie niższe: Adam Gomoła podał 7160 zł za 2024, a Michał Gramatyka 6630 zł za 2025.

Bez wykazu konkretnych szkoleń nie da się ustalić, czy duże wydatki oznaczają wyjątkowo intensywne podnoszenie kwalifikacji, czy na przykład kosztowne pojedyncze kursy.

3 Umowy zlecenia i o dzieło

W tej pozycji rozlicza się wynagrodzenia osób świadczących usługi na podstawie umów cywilnoprawnych. Trzy deklaracje przekroczyły 200 tys. zł: Jacek Świat wykazał 230 788,93 zł za 2025, Piotr Uściński 220 880,74 zł za 2025, a Olga Ewa Semeniuk-Patkowska 217 030 zł za 2024.

Zestawienie pokazuje skalę korzystania z takich umów, nie ich przedmiot. Duży wydatek może wynikać z zatrudnienia wielu osób, długości współpracy lub wysokości pojedynczych wynagrodzeń. Nie da się tego rozstrzygnąć z samej kwoty.

4 Ekspertyzy, opinie i tłumaczenia

Sprawozdania pokazują ogromne różnice w wydatkach na specjalistyczne usługi. Konrad Berkowicz wykazał za 2024 rok 105 118 zł – najwyższą kwotę w tej kategorii. Aleksandra Karolina Wiśniewska podała 99 872,16 zł za 2024, a Krzysztof Bosak 87 276 zł za 2024.

W pierwszej siódemce są ponadto: Konrad Berkowicz ponownie – 79 500 zł za 2025, Katarzyna Ueberhan – 77 876,25 zł za 2025 oraz Andrzej Domański – 66 543 zł za 2025 i 62 730 zł za 2024. W wielu innych sprawozdaniach rubryka jest pusta lub zerowa. Sam formularz nie ujawnia, jakich konkretnie zagadnień dotyczyły zamówione prace.

5 Telekomunikacja związana z wykonywaniem mandatu

Najwyższe deklaracje tej kategorii to 17 729,81 zł u Cezarego Tomczyka za 2024 i 15 999,65 zł u tego samego posła za 2025. Wojciech Król wykazał odpowiednio 14 961,06 zł w 2024 roku i 14 499,96 zł w 2025. Wysoko w rankingu znalazł się też Jerzy Materna z kwotą 14 777,27 zł za 2025.

Na drugim biegunie są deklaracje zerowe; w obu badanych latach takie kwoty w tej pozycji wykazywali między innymi Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (2024, 2025) i Sławomir Mentzen (2024, 2025). Zero w jednej rubryce nie dowodzi, że biuro w ogóle nie korzystało z telefonu lub internetu; znaczenie ma sposób rozliczania usług.

6 Telekomunikacja w Domu Poselskim i kwaterach w Warszawie

To osobliwa rubryka. W ostatecznych danych znaleźliśmy ledwie 16 niezerowych kwot. Tylko dwie przekraczają złotówkę: Stanisław Szwed wykazał 3,05 zł za 2025 i 1,52 zł za 2024. Pozostałe to dosłownie grosze – od jednego do kilkudziesięciu groszy.

Trudno na tej podstawie wyciągać wnioski o realnych kosztach łączności parlamentarzystów. To raczej przykład rubryki, która w zebranych sprawozdaniach ma marginalne znaczenie finansowe.

7 Korespondencja i ogłoszenia

Wydatki na przesyłki, korespondencję i ogłoszenia mogą przyjmować bardzo różne rozmiary. Paweł Olszewski zadeklarował 93 580,48 zł za 2025. Jarosław Sachajko wykazał 88 634,64 zł za 2024 i 58 867,45 zł za 2025. W czołówce są również Aleksandra Leo – 71 373,05 zł za 2025 – oraz Agnieszka Anna Soin –

71 240,63 zł za 2024.

Jednocześnie część parlamentarzystów wykazuje tu zero, między innymi Katarzyna Kotula (2024, 2025) i Sławomir Mentzen (2024, 2025). Same sprawozdania nie pozwalają powiedzieć, ile w tej kwocie stanowią przesyłki, a ile na przykład płatne ogłoszenia.

8 Wynajmowanie sal na spotkania z wyborcami

Najwyższą kwotę na wynajem sal wykazał Dariusz Wieczorek: 65 678,92 zł za 2024. Kolejne miejsca w aktualnym zestawieniu zajmują Piotr Kaleta – 43 050 zł za 2024 i 39 900 zł za 2025 – oraz Włodzimierz Skalik z kwotą 32 375,40 zł za 2024. Jacek Czerniak podał 30 421,54 zł za 2024 i 29 801,70 zł za 2025.

Dla większości biur to jednak znacznie mniejszy koszt. Spośród 881 sprawozdań z odczytaną kwotą w tej pozycji 445 zawiera zero lub nie więcej niż 200 zł – a więc nieco ponad połowa. Nie oznacza to braku spotkań z wyborcami: mogły się odbywać w pomieszczeniach bezpłatnych lub już wynajmowanych do innych celów.

Warto zwrócić uwagę na Marcina Józefaciuka. W pierwotnym sprawozdaniu za 2024 widniało 47 318 zł, co dawałoby mu bardzo wysoką pozycję w rankingu. W korekcie za 2024 kwota w tej rubryce wynosi jednak 10 000 zł. Dlatego posługujemy się wartością z korekty, a nie tą z pierwszej wersji dokumentu.

9 Przejazdy samochodem

Mieszczą się tu koszty przejazdów samochodem własnym lub innym. To jedna z najbardziej znaczących finansowo kategorii: średnia w zebranych sprawozdaniach wynosi około 34,6 tys. zł. Najwyższą kwotę wykazał Zbigniew Sosnowski – 56 775 zł za 2024. Dalej w danych występuje cała grupa rozliczeń z identyczną kwotą 56 350 zł. Łącznie 143 roczne deklaracje wynoszą co najmniej 50 tys. zł.

Powtarzalność konkretnych kwot sugeruje silny wpływ sposobu naliczania i limitów rozliczenia przejazdów. Nie jest to miara faktycznego zużycia paliwa ani liczba kilometrów, którą można bez dodatkowych dokumentów jednoznacznie odtworzyć.

Warto jednak zauważyć, że bardzo istotnym kosztem utrzymania biur poselskich jest najem samochodu. To również kwoty rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych, wykazywane – jak się wydaje – raczej w pozycji 23, „Inne wydatki”.

10 Przejazdy taksówkami

W tej rubryce zdecydowanie wyróżnia się Grzegorz Braun, który za 2024 rok wykazał 35 997,04 zł. Rafał Bochenek podał 32 678 zł za 2024 i 25 054,40 zł za 2025. Powyżej 20 tys. zł w pojedynczym roku wykazywali także Szymon Szynkowski vel Sęk (2024, 2025) oraz Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (2025).

Ta kategoria nie obejmuje wszystkich kosztów motoryzacji. Najem samochodów często pojawia się osobno, w szczegółowym wykazie „innych wydatków”. Zestawianie samych taksówek z całkowitymi kosztami transportu byłoby więc mylące.

11 Najem lokalu i opłaty za jego utrzymanie

Przeciętna wartość tej rubryki w zbiorze to około 35,5 tys. zł. Wyjątkowo wysoko znajdują się dwa sprawozdania Mateusza Morawieckiego: 209 929,09 zł za 2024 i 202 955,42 zł za 2025. Kolejna deklaracja, Katarzyny Królak za 2025, wynosi już 109 829,24 zł; pozostałe są poniżej 100 tys. zł.

W formularzu mieszczą się tu zarówno czynsze, jak i opłaty eksploatacyjne. Ponieważ jedno sprawozdanie obejmuje wszystkie biura danego posła, duża kwota nie musi odpowiadać czynszowi jednego pomieszczenia. Warto byłoby wiedzieć, ile lokali utrzymywano i w jakich miejscowościach.

12 Konserwacja i naprawy sprzętu

Wysokie wydatki na utrzymanie urządzeń technicznych należą do wyjątków. W 2025 roku Urszula Sara Zielińska wykazała 10 718,72 zł, a Przemysław Wipler 10 578,28 zł za 2025. Następna w zestawieniu Weronika Smarduch zadeklarowała 6826,80 zł za 2025.

Bez wiedzy o rodzaju i liczbie naprawianych urządzeń trudno stwierdzić, co powoduje takie różnice. Sama duża kwota jest jednak punktem wyjścia do pytania, jakie wyposażenie biura wymagało tak kosztownej obsługi.

13 Drobne naprawy i remonty lokalu

Najwyższy deklarowany koszt drobnych napraw i remontów wynosi 47 022,66 zł – tyle Elżbieta Burkiewicz wykazała za 2024 rok. Dalej jest Janusz Kowalski z 29 042,78 zł za 2024. Kolejne wysokie kwoty to 24 081,22 zł u Agnieszki Wojciechowskiej van Heukelom za 2024 oraz 23 801,29 zł u Wojciecha Michała Zubowskiego za 2024. Piotr Strach zadeklarował 19 864,87 zł za 2024.

W badanym okresie większość posłów nie wykazuje tu wysokich wydatków. Zwraca uwagę, że nawet pod nazwą „drobne remonty” mogą kryć się wielotysięczne kwoty; dopiero dokumentacja zakupów pozwoliłaby ustalić zakres prac.

14 Materiały biurowe, prasa i środki BHP

Adrian Witczak zajmuje dwa pierwsze miejsca: 86 504,92 zł za 2024 i 88 071,27 zł za 2025. To kwoty wyraźnie wyższe od średniej – około 6,8 tys. zł na sprawozdanie. Ponad 50 tys. zł wykazali także Czesław Siekierski (64 658,49 zł w 2024), Arkadiusz Marchewka (60 714,42 zł w 2025) oraz Mirosław Maliszewski (51 355,08 zł w 2024 i 53 504,69 zł w 2025).

To przykład kategorii, której ogólna nazwa niewiele mówi o zakupach. Przy wydatkach sięgających kilkudziesięciu tysięcy złotych zasadnicze pytanie brzmi: co konkretnie kupiono? Sam formularz nie rozstrzyga tej kwestii.

15 Zakup wyposażenia biura

W tej rubryce Anna Sobolak wykazała 61 866,92 zł za 2024 – najwięcej w naszym zbiorze. Dalej były Patryk Gabriel (43 530,93 zł za 2024) i Izabela Bodnar (43 078,79 zł za 2024). Przeciętny deklarowany wydatek wyniósł około 4,4 tys. zł.

Cennych informacji dostarcza dodatkowy wykaz zakupionego wyposażenia. Małgorzata Gromadzka wymieniła w korekcie za 2024 aż 54 pozycje, najwięcej w zbiorze. Najdroższym pojedynczym zakupem był tam iPhone za 5449 zł, a kolejnym ekspres do kawy za około 2559 zł. Obok nich pojawiają się biurka, regały i drobniejsze przedmioty. W 2025 roku posłanka umieściła już tylko jedną pozycję – klimatyzator za 610,98 zł.

Piotr Strach za 2024 rok wykazał 50 pozycji wyposażenia. Wśród nich znalazł się zestaw mebli kuchennych za 14 497,76 zł – największy pojedynczy wydatek z całego szczegółowego wykazu wyposażenia w badanym zbiorze – a także drugi zestaw za 1829 zł, dwa ekspresy do kawy po 2529 zł i laptop za 3199 zł. W wykazie za 2025 figurują już tylko dwa regały.

Szczegółowe zestawienie pozwala też zajrzeć do innych biur. Izabela Bodnar wykazała za 2024 rok siedzisko „Befame Bullet" za 12 600,05 zł oraz krzesło za 10 639,50 zł. Rafał Kasprzyk podał laptop za 9995,43 zł (2024), Wiesław Krajewski aparat fotograficzny z obiektywem za około 9 tys. zł (2024), a Henryk Kiepura namiot z nadrukiem za 8944,56 zł (2025).

Na wykazach regularnie pojawiają się komputery, MacBooki, smartfony, ekspresy i telewizory. Sam fakt zakupu nie budzi automatycznie zastrzeżeń: biuro potrzebuje sprzętu. Ale wykazy przypominają, że przedmioty nabywane ze środków Kancelarii Sejmu podlegają ewidencji i stanowią jej własność. To ważny kontekst dla pytania, co dzieje się z zakupionym wyposażeniem po zakończeniu mandatu.

Na 956 uwzględnionych sprawozdań przypadają 2892 pozycje szczegółowego wykazu wyposażenia, czyli średnio około trzy na dokument. Duża liczba pozycji może świadczyć o dokładnym opisie, ale nie zawsze oznacza duże wydatki. Porównanie Małgorzaty Gromadzkiej czy Piotra Stracha pomiędzy 2024 a 2025 rokiem dobrze pokazuje, jak inaczej wyglądają koszty początkowego urządzania biura i jego późniejszego utrzymania.

16 Podróże służbowe pracowników

Najwięcej na podróże służbowe pracowników zadeklarował Jakub Rutnicki – 39 620,60 zł za 2024 i 43 420,55 zł za 2025, łącznie ponad 83 tys. zł. Wysokie kwoty w obu latach wykazali również Mateusz Bochenek (33 753,51 zł w 2024 i 34 650,47 zł w 2025) oraz Mariusz Witczak (26 087,75 zł w 2024 i 36 992,50 zł w 2025).

W jednych biurach delegacje pracowników wydają się ważnym elementem działalności, w innych praktycznie nie występują. Nie należy jednak utożsamiać wyższych kosztów podróży z większą aktywnością poselską: nie mamy informacji o celach i efektach tych wyjazdów.

17 Odpis na fundusz świadczeń socjalnych

W aktualnych danych nie ma ani jednej dodatniej kwoty w tej pozycji. To wynik z uwzględnieniem korekt. W pierwotnym sprawozdaniu Piotra Adamowicza za 2025 rok figurowało 700 zł, jednak po korekcie za 2025 wykazana kwota wynosi zero. Dlatego nie traktujemy tej pierwotnej deklaracji jako wyjątku w końcowym zestawieniu.

18 Świadczenia urlopowe

Ta rubryka jest znacznie częściej wypełniana niż poprzednia. Najwyższe wartości wykazali Piotr Zgorzelski – 8873,13 zł za 2024, Franciszek Sterczewski – 7425,60 zł za 2024 i Elżbieta Gelert – 7226,33 zł za 2025. W wielu pozostałych przypadkach wpisano zero; bez danych o zatrudnieniu trudno to interpretować.

19 Obsługa księgowa i bankowa

Koszt obsługi finansowej biura zwykle oscyluje w granicach kilku tysięcy złotych rocznie. Są jednak zdecydowane wyjątki. Rafał Siemaszko wykazał 38 614,03 zł w 2024 roku i 35 703,80 zł w 2025. Marlena Magdalena Maląg zadeklarowała 36 500 zł za 2024, Adam Luboński – 34 539,01 zł za 2024, a Anna Pieczarka – 28 303,20 zł za 2025.

W tym przypadku pytanie dotyczy zakresu usług: czy za tą samą nazwą kryje się zwykłe prowadzenie księgowości, czy znacznie szersza administracyjna obsługa biura?

20 Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej

W całym zbiorze tylko 38 sprawozdań zawiera dodatnią kwotę w tej rubryce. Zazwyczaj są to wartości rzędu kilkuset złotych. Szczególnie wyróżnia się Mariusz Kałużny: 6287,76 zł za 2025. Kolejna kwota jest ponad trzykrotnie niższa – 2014 zł u Macieja Tomczykiewicza za 2025. Bez treści polis trudno przesądzić, skąd bierze się taka różnica.

21 Abonament RTV

W korekcie sprawozdania za 2024 rok Władysław Bartoszewski wykazał 14 760 zł w kategorii abonamentu RTV. To zdecydowanie najwyższa kwota w całym zbiorze. Jest przy tym szczególna: w sprawozdaniu pierwotnym za 2024 ta sama kwota figurowała przy stronie internetowej (poz. 22), w korekcie zmieniono na poz. 21, jednak w sprawozdaniu za 2025 znów pojawia się w odniesieniu do strony internetowej. Takie przesunięcia rodzą pytanie, czy poprawnie odczytano rubryki, a jeśli tak – czego rzeczywiście dotyczą koszty.

Niemałe kwoty podali także Jerzy Materna – 3065,09 zł za 2025 – oraz Norbert Kaczmarczyk: około 2668 zł za 2024 i około 2472 zł za 2025. Nie porównujemy ich z ceną pojedynczego domowego abonamentu jako dowodu błędu; sprawozdania mogą obejmować różne urządzenia i więcej niż jeden lokal. Skala różnic pozostaje jednak zastanawiająca.

22 Strona internetowa

To jedna z najbardziej interesujących kategorii, bo wysokość deklaracji można zestawić z widocznym efektem: publiczną stroną internetową. Nie jest to jednak pełna wycena usług. W jednej rubryce mogą znaleźć się prace nad stroną, hosting, aktualizacje, utrzymanie i inne czynności, których odbiorca witryny nie zobaczy. Oceny poniżej opierają się na oględzinach stron znalezionych (lub nie!) w popularnych wyszukiwarkach internetowych, bo formularz nie wymaga podania adresu. Nie przeprowadzaliśmy audytu technicznego ani badania rynkowych cen poszczególnych umów.

Wiesław Różyński w pierwotnym sprawozdaniu za 2024 wykazał 82 656 zł, później skorygowane do 34 440 zł (2024). Za 2025 podał jeszcze 12 300 zł. Znaleźliśmy witrynę wieslawrozynski.pl: prostą stronę wizytówkę, w momencie oględzin z problemem certyfikatu (przez co popularne przeglądarki internetowe zamiast właściwej strony wyświetlają ostrzeżenie i zniechęcają do odwiedzin) i niedziałającymi odnośnikami. Nie mamy pewności, czy jest to jedyna strona, za którą płacono z ryczałtu, ani co dokładnie obejmowała usługa.

Bartosz Romowicz podał 40 978,37 zł za 2024 i 62 375,83 zł za 2025 – łącznie ponad 103 tys. zł. Znaleźliśmy stronę romowicz.pl, rozbudowaną, regularnie aktualizowaną i zawierającą informacje o pracy parlamentarnej oraz biurach. Jest wyraźnie bardziej rozbudowana niż poprzedni przykład, choć sama ta obserwacja nie wystarcza do oceny zasadności poniesionych kosztów.

Maciej Lasek zadeklarował 61 200 zł za 2024 i 46 383 zł za 2025 – razem 107 583 zł. W trakcie nie udało się odnaleźć strony przygotowania artykułu , którą można byłoby z całą pewnością powiązać z takimi wydatkami. To nie dowodzi, że witryna nie istnieje; pokazuje jedynie ograniczenia jawnego sprawozdania, w którym nie podano przedmiotu ani wykonawcy usługi.

Bartłomiej Wróblewski wykazał 2045,10 zł w 2024 roku, a rok później już 60 213,43 zł (2025). Opisana w notatkach strona miała charakter głównie wizytówkowy. Tomasz Kostuś natomiast zadeklarował 18 535 zł za 2024 i 49 084 zł za 2025. Oglądana witryna zawierała aktualności i informacje o aktywności poselskiej, lecz jej publiczny wygląd również nie wyjaśniał sam z siebie skali ponoszonych opłat.

Osobny przypadek to Mariusz Błaszczak. W pierwotnym sprawozdaniu za 2025 rok przy stronie internetowej pojawiło się 54 385 zł. Po korekcie za 2025 kwota w tej rubryce wynosi zero, a 54 385 zł wykazano w „innych wydatkach" jako obsługę mediów społecznościowych, między innymi portali, nagrań i grafik. Za 2024 w pozycji strony internetowej pozostało 20 259,42 zł.

Te przykłady prowadzą do wspólnego wniosku. Jawność sumy w rubryce „strona internetowa" jest cenna, ale bez adresu strony, nazwy wykonawcy i opisu zakresu zamówienia trudno rozmawiać o relacji wydatku do rezultatu. Wysokie kwoty są jednak uzasadnionym powodem do zadania pytań.

23 Inne wydatki

Ostatnia kategoria jest zarazem najbardziej różnorodna i szczególnie trudna do automatycznego odczytania. W przeciwieństwie do większości rubryk formularz pozwala tu rozpisać poszczególne wydatki. Niektóre pozycje mówią dużo o codziennym funkcjonowaniu biur; inne pozostawiają niemal tyle samo pytań, co lakoniczna suma.

W zbiorze mamy 4187 szczegółowych pozycji „innych wydatków", czyli średnio około 4,4 na roczne sprawozdanie. Najwięcej – 15 – wykazał Patryk Gabriel za 2024 rok. Ujął zarówno najem samochodu i catering, jak i doradztwo dotyczące zdrowego żywienia, polisę sprzętu elektronicznego czy dorobienie klucza za 75 zł. Rafał Komarewicz wyszczególnił 12 pozycji za 2025, w tym akcesoria telefoniczne, artykuły spożywcze i parking za 6 zł. To przykłady szczegółowości, której brakuje wielu innym deklaracjom.

Największe pojedyncze wartości w tej rubryce dotyczą przede wszystkim obsługi administracyjnej biur. Grzegorz Płaczek wykazał 192 333,89 zł za 2025 oraz 138 008,43 zł za 2024. Anna Krupka podała 181 393 zł za 2024 i 172 183,24 zł za 2025. Ponad 100 tys. zł w pojedynczej pozycji zadeklarowali też między innymi Urszula Pasławska (114 030 zł za 2025) i Paweł Maselko (109 360 zł za 2025). Nie wiemy, jak te usługi przekładają się na liczbę osób i konkretne zadania biur. Możliwe, że podobne czynności inni posłowie ujmują w pozostałych rubrykach.

Pierwszy naprawdę duży wydatek niezwiązany z administracją to w zestawieniu zakup pucharów i medali. Marcin Józefaciuk wykazał na ten cel 73 567,69 zł za 2024 i 77 351,95 zł za 2025 – razem ponad 150 tys. zł. Wśród dużych pozycji nie brakuje też najmu i leasingu samochodów: na przykład Przemysław Witek zadeklarował 68 193,67 zł za leasing auta w 2025, a Jacek Tomczak 65 222,95 zł za najem w 2025.

Daniel Milewski wykazał 63 324,10 zł na organizację spotkań z wyborcami za 2024. Dariusz Matecki zadeklarował 62 374,80 zł na promocję w internecie za 2024. Obie pozycje pokazują, że opis rubryki może pokrywać się tematycznie z innymi kategoriami sprawozdania. Nie wolno zatem po prostu sumować „wynajmu sal" z „innymi wydatkami" i na tej podstawie zakładać, że otrzymujemy kompletny koszt organizacji spotkań.

Ciekawym przypadkiem jest Jarosław Urbaniak, który za 2025 rok wykazał 45 048,90 zł w pozycji opisanej jednym słowem: „Telefony". Czy chodzi o aparaty, abonamenty czy inne usługi? Sam zapis tego nie rozstrzyga, choć formularz ma osobne rubryki dotyczące telekomunikacji i wyposażenia.

Znaczące kwoty dotyczą też żywności i gastronomii. Bartłomiej Wróblewski wykazał 40 292,43 zł na artykuły spożywcze za 2024. Jacek Bogucki podał 40 tys. zł na usługi gastronomiczne za 2025, a Grzegorz Gaża 38 553,48 zł na artykuły spożywcze i catering za 2024. Podobnie Roman Giertych umieścił w 2024 roku 32 900 zł pod opisem „Usługa przewozowa oraz przewóz dokumentów".

Wysokie kwoty pojawiają się również wśród zakupów nagród, kwiatów i obsługi wydarzeń. Krzysztof Sobolewski wykazał 31 863,38 zł na „nagrody" za 2024, a Kazimierz Choma 26 788 zł na nagrody rzeczowe za 2025. Maria Koc zadeklarowała 26 936 zł na kwiaty i wiązanki oraz 9053,65 zł na drobne nagrody i rekwizyty świąt państwowych za 2025. Kazimierz Gołojuch wykazał na kwiaty i wiązanki 24 137 zł za 2024, oprócz innych wydatków na nagrody i uroczystości.

Jeszcze inny rodzaj zapisu dotyczy przygotowywania informacji o pracy parlamentarnej. Elżbieta Duda wykazała 29 200 zł za „Sprawozdanie za I rok poselski" (2024) i 31 290 zł za „Sprawozdanie II rok X kadencji" (2025). Nie wiadomo, co faktycznie obejmuje tak opisana usługa – opracowanie, druk, dystrybucję czy inne czynności. Z kolei Witold Czarnecki zadeklarował 25 092 zł za obsługę prawną w 2024 i 22 140 zł w 2025.

Co mówi nam cały zbiór?

Sprawozdania są skrajnie nierówne pod względem szczegółowości. Jedni posłowie wykazują nawet kilkuzłotowe lub kilkudziesięciozłotowe zakupy, inni potrafią zamknąć niemal całe rozliczenie w kilku ogólnych rubrykach. Dobrym przykładem jest Konrad Berkowicz: w 2024 i 2025 roku wykazywał znaczne wydatki ogółem, lecz wypełniał niewiele kategorii i nie zgłaszał zakupów wyposażenia ani „innych wydatków". Nie przesądza to, że takie wydatki faktycznie nie występowały; pokazuje granice informacji możliwej do wydobycia z publicznego formularza.

Na tle zestawień najwyższych kwot powtarzają się trzy szersze obrazy. Po pierwsze, prowadzenie biura to przede wszystkim praca ludzi: wynagrodzenia i różne formy obsługi stanowią duży element kosztów. Po drugie, transport i utrzymanie lokali mogą pochłaniać znaczące sumy, a sposób ich rozpisywania różni się między sprawozdaniami. Po trzecie, niektóre kategorie – strony internetowe, administracja, nagrody, promocja, artykuły spożywcze – są zdefiniowane zbyt szeroko, by z samej rubryki odtworzyć rzeczywisty cel i rezultat wydatku.

Ujawnienie sprawozdań ma sens: umożliwia porównania i wskazanie pytań wymagających odpowiedzi. Ale jawność pojedynczej kwoty nie jest jeszcze jawnością sposobu wydania pieniędzy. Pytania o treść usług, wykonawców, produkty pracy i dokumenty finansowe pozostają aktualne nawet wtedy, gdy formularz jest formalnie wypełniony. Ten przegląd traktujemy zatem jako punkt wyjścia do dalszej kontroli społecznej, a nie ostateczną ocenę gospodarności konkretnych osób.

ANEKS

Metodologia i ograniczenia badania

Zakres i źródło dokumentów

Analizę przygotowano na podstawie publicznie udostępnionych sprawozdań z wydatkowania ryczałtu na prowadzenie biur poselskich za lata 2024 i 2025 w X kadencji Sejmu. Punktem wyjścia były profile posłów i posłanek na stronie Sejmu, w których w sekcji biur poselskich można pobierać sprawozdania i ich korekty. Zestawienie nie powinno być przedstawiane jako bezspornie pełne i wolne od pominięć.

Automatyczne pozyskanie dokumentów oparto na schemacie adresów plików źródłowych. Dla danego posła i roku poszukiwano pierwotnego sprawozdania oraz – jeśli było dostępne – jednej korekty. Nie zweryfikowano systematycznie, czy w niektórych przypadkach opublikowano więcej niż jedną korektę. Ta decyzja wynikała z ograniczeń dostępności i sposobu udostępniania adresów dokumentów na stronie Sejmu; stanowi istotne zastrzeżenie do kompletności zbioru.

Zebrane dane tworzą 956 rekordów reprezentujących jednego posła i jeden rok: 493 za 2024 oraz 463 za 2025. W 166 przypadkach wybrano korektę, a w pozostałych 790 sprawozdanie pierwotne. Łącznie w zbiorze występuje 498 różnych identyfikatorów poselskich. Różna liczba sprawozdań w latach nie musi odpowiadać różnej liczbie parlamentarzystów pełniących mandat w danym momencie: znaczenie mają zmiany mandatów, publikacja dokumentów i zakres pozyskania danych.

Zamiana dokumentów na dane strukturalne

Na podstawie formularza z lat 2024–2025 opracowano wspólny schemat danych JSON obejmujący pola bilansu, 23 kategorie wydatków i pozycje szczegółowego wykazu wyposażenia. Następnie wykorzystano model językowy do odczytywania poszczególnych sprawozdań i korekt oraz przepisywania rozpoznanych wartości do tego schematu. Dane ze wszystkich plików JSON połączono skryptowo w arkusz kalkulacyjny. Rozdzielono też szczegółowe listy „innych wydatków” i składników wyposażenia, aby można było je sortować niezależnie od sum kategorii.

Użycie modelu językowego przyspieszyło przetwarzanie setek dokumentów, ale wprowadziło ryzyko błędów. Część formularzy wypełniono ręcznie; zdarzały się nieczytelne dopiski, poprawki, skreślenia, kwoty wpisywane poza przeznaczonym polem i rozbieżności między słownym i liczbowym zapisem. Takie elementy mogły zostać źle rozpoznane albo przypisane do niewłaściwej rubryki.

Kontrole i wybór wersji sprawozdania

W procesie przetwarzania wykonywano kontrole rachunkowe, porównując sumy kategorii z wydatkami ogółem oraz pozostałe elementy bilansu. W licznych przypadkach wykryto niezgodności, których nie rozstrzygnięto poprzez ręczne sprawdzanie każdego oryginału. Nie wiadomo więc zawsze, czy wynikały z niekonsekwentnie wypełnionego formularza, z pomyłki przy odczycie, czy z innej przyczyny. Analiza ta nie była kontrolą legalności wydatków ani audytem księgowym.

Dla pary poseł–rok przyjmowano wersję po korekcie, jeśli taka znalazła się w danych; dokument pierwotny zachowywano jako źródło pomocnicze przy omawianiu zmian. W szczegółowych tabelach „innych wydatków” i wyposażenia pomijano pozycje z wersji pierwotnej, jeśli dostępna była korekta, aby nie liczyć ich ponownie.

Wszystkie kwoty przywołane w raporcie zweryfikowano z tak przygotowanym zestawieniem, nie z oryginalnymi skanami. Zgodność z arkuszem nie stanowi gwarancji, że automatyczny odczyt dokumentu był poprawny.

Jak czytać średnie, zera i rankingi

Podstawową jednostką obserwacji jest roczne sprawozdanie, a nie poseł rozumiany jako unikalna osoba. Ta sama osoba może pojawić się dwukrotnie – w roku 2024 i 2025. Średnie podawane w artykule, jeśli nie zaznaczono inaczej, odnoszą się do 956 rocznych rekordów, a nie do 498 odrębnych osób. Zdarzają się pola puste lub nieodczytane, dlatego wskaźników dla pojedynczych rubryk nie należy interpretować jako ścisłej średniej wydatków każdej osoby pełniącej mandat w danym roku. Zera rozpoznane w dokumentach i braki odczytu to nie zawsze to samo.

Wybór przypadków do omówienia wynikał z sortowania deklarowanych wartości i wyszukiwania kategorii, w których pojawiały się rekordowe, nietypowe lub szczególnie opisowe pozycje. Nie dobierano ich według przynależności partyjnej ani sympatii czy antypatii politycznych. Duże kwoty nie są w tym raporcie traktowane jako dowody naruszenia przepisów. Podobnie nie dopowiadano przedmiotu usług, gdy formularz zawierał jedynie ogólną nazwę.

Szczególne ryzyko w rubryce „inne wydatki”

Ostatnia rubryka formularza leży blisko wiersza podsumowującego całe wydatki. Przy automatycznym odczycie zdarzało się pomylenie sumy „innych wydatków” z łączną kwotą wydatków ze wszystkich kategorii. Takie błędy mogły skutkować ogromnymi, pozornie sensacyjnymi wartościami. Z tego powodu artykuł nie buduje rankingu całkowitej kwoty „innych wydatków”, lecz omawia przede wszystkim konkretne pozycje wyszczególnione pod tą rubryką. Również w nich mogły pozostać pomyłki odczytu, dlatego każde szczególnie kontrowersyjne ustalenie wymaga późniejszego sprawdzenia w oryginalnym dokumencie.

Zakres weryfikacji na etapie redakcji

Podczas przygotowania niniejszej wersji redakcyjnej sprawdzono nazwiska, kwoty, lata i kolejność wybranych przykładów w arkuszu zbiorczym, a także zastosowano pierwszeństwo korekt nad dokumentami pierwotnymi. Dla każdego omawianego przykładu weryfikowano sprawozdania źródłowe, jednak podawane średnie i tendencje oparte są na danych pozyskanych automatycznie a w związku z tym obarczonych marginesem błędu.

Podstawa prawna i zmiany formularza

Zasady funkcjonowania biur poselskich wynikają z ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora oraz zarządzenia nr 8 Marszałka Sejmu z 25 września 2001 roku, wielokrotnie zmienianego. Dokumenty regulują sposób wykorzystania ryczałtu, prowadzenie dokumentacji i obowiązek składania rocznych sprawozdań. Co do zasady poseł rozlicza koszty prowadzenia wszystkich swoich biur, a sprawozdania i korekty są jawne.